

Idol

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Nie chcę być bankierem
Poślę być chromolę
Mam jedno marzenie
Chcę zostać idolem
Żeby na mój widok
Zgrabne nastolatki
A także ich matki
Dostawały czkawki
Wzrost mam dość nikczemny
Urodą nie grzeszę
Talentem wokalnym
Także się nie cieszę
Lecz tak lubię brawa
Imidż estradowy
Żem dla tej kariery
Na wszystko gotowy

ref.

Zrobię z siebie małą
Głupka i idiotę
Tekst wymyślę durny
Zaśpiewam go potem
Mogę zrobić zeza
Nosem puszczać bańki
Wyśmiać rząd i Ruskich
Opowiadać żarty
Jak banalny schemat
Nadać się jak żaba
Zrobić głupią minę
Polityka zagrać
A publiczność występ
Nagrodzi sowicie
Patrzcie jak ten błazen
Dokopał elicie

W kularach tłumek
oczekuje gwiazdy
Pan taki głęboki

pan taki odważny
Kto za panem stoi
pyta się dziennikarz
Mówię, że pianista
ach, świetna replika
Kręci telewizja
bo jestem medialny
A ja tak dla picu
gdyż chcę zostać sławny
Za grosze warsztatu
ni krzty w tym logiki
Ale się podoba
już poszły koniki

Zrobię z siebie....
....polityka zagrać
Śmieje się publika,
Jak maleńkie dziecię
Pytam za Gogolem,
Z kogo się śmiejecie ?

<https://mareksochacki.pl/wp-content/uploads/2020/02/Marek-Sochacki-Idol.mp3>